

60 seryjnych Terrierów

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka #Wojska lądowe 30 marca 2009

Przedstawiciele brytyjskiego ministerstwa obrony i BAE Systems, podpisali umowę o dostawie 60 wozów inżynieryjnych Terrier. Pierwsze trafią do korpusu saperów w 2013. Wartość kontraktu to 300 mln GBP.

Terrier może standardowo wykorzystywać m.in. lemiesz, żuraw i czerparkę. Urządzenia

BAE Systems wygrał przetarg na budowę Terriera w 2002. Trzy lata później zaprezentowano publicznie prototyp tego wozu. Ma on zastąpić 17-tonowe czołgi inżynieryjne FV 180. Nowy pojazd, również obsługiwany przez 2 żołnierzy załogi, jest jednak zdecydowanie cięższy. Jego masa wynosi 30 t (maksymalna masa bojowa to 31,5 t), a do budowy jego zawieszenia wykorzystano elementy bwp Warrior.

Dzięki temu zdecydowanie wzrosły możliwości jego urządzeń inżynieryjnych. Jest także lepiej opancerzony i zapewnia załodze zdecydowanie lepszą ochronę przeciwko wybuchom min. Istnieje możliwość zdalnego sterowania Terrierem na dystansach do 1000 m. Wóz został także wyposażony w 5 kamer dziwno-nocnych.

Masa 30 t pozwala jeszcze na transport drogą lotniczą, na pokładach samolotów C-17 Globemaster i - w przyszłości - A400M.

Pojazdy są napędzane 700-konnymi silnikami C 18 Caterpillara. Dzięki temu Terriery osiągają prędkość do 70 km/h i mimo większej masy, charakteryzują się lepszymi własnościami trakcyjnymi, niż FV 180.

Wozy będą budowane w zakładach BAE Systems w Newcastle. Produkcja seryjna powinna rozpocząć się w 2010, a pierwsze pojazdy trafią do korpusu Royal Engineers w 2013. Dwa lata później, niż pierwotnie planowano.

Wartość kontraktu to 300 mln GBP. 90% wartości prac będzie wykonane przez brytyjskie zakłady. Do podwykonawców należą m.in. GKN Aerospace, Caterpillar i Corus.



Terrier może standardowo wykorzystywać m.in. lemiesz, żuraw i czerpakę. Urządzenia te można w warunkach polowych szybko wymieniać, m.in. na zestawy przeciwminowe czy specjalistyczne urządzenia inżynieryjne. Podobnie jak w innych, brytyjskich pojazdach zabezpieczenia technicznego, Terrier może również przewozić faszynę oraz rolowane, aluminiowe zestawy, służące do utwardzania najbardziej nieprzejezdnych fragmentów dróg / Zdjęcie: MO Wielkiej Brytanii

BAE Systems wygrał przetarg na budowę Terriera w 2002. Trzy lata później zaprezentowano publicznie prototyp tego wozu. Ma on zastąpić 17-tonowe czołgi inżynieryjne FV 180. Nowy pojazd, również obsługiwany przez 2 żołnierzy załogi, jest jednak zdecydowanie cięższy. Jego masa wynosi 30 t (maksymalna masa bojowa to 31,5 t), a do budowy jego zawieszenia wykorzystano elementy bwp Warrior.

Dzięki temu zdecydowanie wzrosły możliwości jego urządzeń inżynieryjnych. Jest także lepiej opancerzony i zapewnia załodze zdecydowanie lepszą ochronę przeciwko wybuchom min. Istnieje możliwość zdalnego sterowania Terrierem na dystansach do 1000 m. Wóz został także wyposażony w 5 kamer dzieńno-nocnych.

Masa 30 t pozwala jeszcze na transport drogą lotniczą, na pokładach samolotów C-17 Globemaster i - w przyszłości - A400M.

Pojazdy są napędzane 700-konnymi silnikami C 18 Caterpillara. Dzięki temu Terriery osiągają prędkość do 70 km/h i mimo większej masy, charakteryzują się lepszymi własnościami trakcyjnymi, niż FV 180.

Wozy będą budowane w zakładach BAE Systems w Newcastle. Produkcja seryjna powinna rozpocząć się w 2010, a pierwsze pojazdy trafią do korpusu Royal Engineers w 2013. Dwa lata później, niż pierwotnie planowano.

Wartość kontraktu to 300 mln GBP. 90% wartości prac będzie wykonane przez brytyjskie zakłady. Do podwykonawców należą m.in. GKN Aerospace, Caterpillar i Corus.